

## Z medycznej wokandy



JERZY SOWIŃSKI



JĘDRZEJ SKRZYPCZAK

# Wysokość kary w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy

**W** tym odcinku naszej kroniki z medycznej wokandy chcemy powrócić do kwestii kar, a właściwie ich wysokości. Otóż w art. 83 ustawy o izbach lekarskich stanowi się, że sąd lekarski może orzekać następujące kary: 1) upomnienie; 2) nagana; 3) kara pieniężna; 4) zakaz pełnienia funkcji kierowniczych w jednostkach organizacyjnych ochrony zdrowia na okres od roku do pięciu lat; 5) ograniczenie zakresu czynności w wykonywaniu zawodu lekarza na okres od sześciu miesięcy do dwóch lat; 6) zawieszenie prawa wykonywania zawodu na okres od roku do pięciu lat – i wreszcie najsurowszą karę, a mianowicie – 7) pozbawienie prawa wykonywania zawodu. Inaczej niż w prawie karnym, gdzie za każdy stypizowany czyn przewidziano pewne widełki kar, w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy takich wskazówek nie ma. Oznacza to, że teoretycznie w wypadku każdego przewinienia zawodowego możliwa jest „teoretycznie” każda z powyższych sankcji. Nie oznacza to, że nie ma żadnych wytycznych. Należy w tym zakresie stosować dyrektywy wymiaru kary opisane w art. 53 Kodeksu karnego, który na mocy art. 112 ustawy o izbach lekarskich stosujemy odpowiednio (o czym będzie poniżej). Warto podkreślić, że nie ma żadnego taryfikatora, dlatego warto przyjrzeć się, jak w konkretnej sprawie kształtowało się orzecznictwo Naczelnego Sądu Lekarskiego (NSL). W zakończony niedawno sprawie o sygn. NSL Rep. 53/OW/15 orzeczeniem z 20 lutego 2015 r., sygn. akt 5/Wu/2014, Okręgowy Sąd Lekarski (OSL) w X po rozpoznaniu sprawy lekarza WS, obwinionego o popełnienie przewinienia zawodowego polegającego na pełnieniu dyżuru pod wpływem alkoholu 18 października 2013 r. w gminnej przychodni w X, co stanowiło naruszenie art. 64 KEL, uznał go za winnego i za czyn wyżej opisany wymierzył mu karę zawie-

szenia prawa wykonywania zawodu na okres 3 lat oraz obciążył kosztami postępowania. Od powyższego orzeczenia odwołanie do NSL wniósł pismem z 19 marca 2015 r. obwiniony lekarz, zaskarżając orzeczenie w części dotyczącej kary, podnosząc, że jest ona zbyt surowa i niesprawiedliwa. Ponadto wskazał, że ma ciężką sytuację materialną w związku z pobranymi kredytami i zasądzonymi alimentami. W odwołaniu obwiniony poprosił o obdarzenie go zaufaniem, motywując, że od ponad roku nie spożywa alkoholu. Podał, że na wniosek Miejskiej Komisji do Spraw Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w X sąd rejonowy w X podjął decyzję o leczeniu go w poradni do spraw leczenia uzależnień i obwiniony czeka na kontakt kuratora sądowego. Przepraszył za swoje naganne postępowanie, jednocześnie stwierdzając, że nigdy swoim postępowaniem nie doprowadził do powstania uszczerbku na zdrowiu pacjenta.

W opinii NSL odwołanie obwinionego lekarza nie było zasadne i nie mogło prowadzić do zmiany kary orzeczonej przez OSL. Jak podkreślił NSL, ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji były prawidłowe i obwiniony lekarz ich nie kwestionował. Ich podstawą był protokół policji z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym lekarza WS 18 października 2013 r. Pomiar o godz. 16.47 wykazał zawartość alkoholu w ilości 1,12 mg/l, a o godz. 16.53 – 1,07 mg/l. Badany lekarz przyznał, że w dniu badania około godz. 4.00 rano wypił 0,5 litra wódki i 4 piwa. Brak było w sprawie jakichkolwiek dowodów przeczących tym okolicznościom. Obwiniony lekarz nie stawiał się na rozprawę, pozostawiając tę kwestię bez usprawiedliwienia. Zdaniem NSL, decyzja OSL o uznaniu obwinionego winnym zarzucanego mu we wniosku o ukaranie czynu była prawidłowa. Co istotne, NSL zauważył, że również wymiar kary uwzględnia dyrektywy wymiaru kary określonej w przywołanym powyżej art. 53 Kodeksu karnego, mającego zastosowanie na podstawie art. 112

ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich. Jak przypomniał NSL, zgodnie z art. 53 Kodeksu karnego sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, sąd uwzględnił w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciążyących na sprawcy obowiązków, rodzaj oraz rozmiar ujemyń następstw przewinienia, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przewinienia i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Jak podkreślił w uzasadnieniu orzeczenia NSL, orzeczona kara zawieszenia prawa wykonywania zawodu na 3 lata jest adekwatna do charakteru popełnionego przewinienia, stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, a także okoliczności działania obwinionego w warunkach recydywy. Miał on bowiem już dwa prawomocne skazania za podobne przewinienia, polegające na wykonywaniu czynności leczniczych pod wpływem alkoholu, a mianowicie orzeczoną karę nagany, a następnie karę zawieszenia prawa wykonywania zawodu lekarza na rok. Obwiniony niestety nie wyciągnął z tego wniosków i nadal wykonywał zawód lekarza, będąc w stanie nietrzeźwości. Obwiniony podniósł w odwołaniu, że swoim postępowaniem nie naraził pacjentów na powstanie uszczerbku na zdrowiu. Nie można było się z tym zgodzić, gdyż takie zagrożenie płynie właśnie z wykonywania czynności leczniczych pod wpływem alkoholu. Z kolei gdyby uszczerbek taki powstał, wymierzona kara powinna być o wiele bardziej dotkliwa.